



Sygn. akt III PK 92/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa D. J.
przeciwko Urzędowi Miejskiemu w R.
o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w L.
z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt VIII Pa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r. oddalił apelację powoda D. J. od wyroku
Sądu Rejonowego w P. z dnia 20 października 2016 r. oddalającego powództwo
wniesione przeciwko Urzędowi Miejskiemu w R. o odszkodowanie za niezgodne
z prawem rozwiązanie umowy o pracę z art. 415 k.c.

Powód domagał się na podstawie art. 415 k.c. zasądzenia uzupełniającego odszkodowania w kwocie 85.442,57 zł za szkody majątkowe wywołane deliktowym rozwiązaniem stosunku pracy, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a ponadto zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł z tego samego tytułu oraz nakazania pozwanemu usunięcia naruszenia dóbr osobistych przez publiczne opublikowanie stosownych przeprosin w Gazecie Powiatu R. „[...]”. W sprawie tej ustalono, że powód zatrudniony był w pozwanym Urzędzie Miejskim w R. na podstawie aktu mianowania z dnia 4 lipca 1990 r. na stanowisku kierownika Wydziału Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Rolnictwa. Do jego obowiązków należało wydawanie w imieniu burmistrza R. decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach z zakresu działalności określonej Regulaminem Organizacyjnym Urzędu Miejskiego w R. dla tego Wydziału. W dniu 8 marca 2010 r. do Urzędu Miejskiego w R. przyszła A. S., legitymująca się pełnomocnictwem córki W. S., która złożyła w jej imieniu wniosek o wydanie zezwolenia na usunięcie z działki gruntowej nr [...]/2-[...]/8 dwustu sztuk świerków o obwodach 15-25 cm. Wniosek podpisała własnym imieniem i nazwiskiem, nie załączając aktu notarialnego ww. nieruchomości. Wniosek został zarejestrowany w elektronicznym systemie obiegu dokumentów, a następnie po nadaniu mu numeru zadekretowanego na powoda, który następnie zadekretował go na pracownika I. K.. W dniu 12 marca 2010 r. A. S. stawiała się po odbiór decyzji, która po konsultacji z powodem w obecności I. K. na zarejestrowanym już wniosku skreśliła imię córki, wpisanej jako strona postępowania, i wpisała własne imię oraz dopisała w treści wniosku dodatkowo „sosny 300 sztuk – obw. od 15-25 cm” oraz dodatkowe numery działek „[...] /3, [...] /5, [...] /6, [...] /7” oraz numer „[...] /8”, który został następnie skreślony. Zmiany te nie zostały zarejestrowane w elektronicznym systemie obiegu dokumentów. Tego samego dnia powód polecił I. K. sporządzenie protokołu oględzin działek należących do W. S., który przygotował protokół w siedzibie urzędu wpisując w jego treści jako osoby dokonujące oględzin siebie oraz powoda, przepisał z treści wniosku dane dotyczące numerów działek oraz ilości i obwody drzew oraz wpisał przyczyny usunięcia drzew. Tak przygotowany projekt został podpisany tylko przez A. S., ponieważ I. K. odmówił podpisania protokołu, pomimo

polecenia powoda. Następnie w tym samym dniu również na polecenie powoda, I. K. przygotował decyzję podpisaną przez powoda, która zezwalała A. S. na usunięcie drzew.

W dniu 25 marca 2010 r. odbyło się spotkanie Burmistrza R., Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Administracji Samorządowej w Urzędzie Miejskim w R. oraz radcy prawnego zatrudnionego w Urzędzie, na którym rozpatrywano nieprawidłowości zaistniałe przy rozpoznaniu wniosku A. S.. Przedstawione były obydwie wnioski, ten zarejestrowany oraz ten po zmianach, kserokopia protokołu oględzin z podpisem A. S. oraz oryginał tego protokołu z podpisem powoda, którego poproszono o złożenie wyjaśnień. Na tym spotkaniu burmistrz R. cofnął ustnie powodowi upoważnienie do podpisywania w jego imieniu decyzji, co potwierdził pismem z dnia 29 marca 2010 r. Następnie na polecenie burmistrza T. G. przeprowadził postępowanie wyjaśniające, w toku którego przeprowadził rozmowy zarówno z I. K., jak i z powodem, z którego w dniu 8 kwietnia 2010 r. sporządzony został protokół. We wnioskach tego protokołu stwierdzono, że w trakcie prowadzonego postępowania (dotyczącego wydania przedmiotowej decyzji) popełniono wiele błędów proceduralnych polegających na braku nadzoru nad podległymi pracownikami, przyjęciu wniosku i prowadzeniu całego postępowania bez wglądu w dokumenty potwierdzające prawo władania nieruchomościami przez wnioskodawcę, jego nieuprawnionej zamianie oraz zmian w treści wniosku w trakcie prowadzonego postępowania, „wątpliwym” przeprowadzeniu wizji gruntu, co mogło wiązać się z poświadczeniem nieprawdy przez urzędnika, wydaniu decyzji na pełnomocnika, zamiast na właściciela, co skutkowało nieważnością tak wydanej decyzji. Po zapoznaniu się z tym protokołem burmistrz R. podjął w dniu 19 kwietnia 2010 r. decyzję o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych przy wydaniu ostatecznie unieważnionej decyzji. Oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 55 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych zostało powodowi skutecznie („powtórnie”) doręczone 11 maja 2010 r.

Powód odwołał się od rozwiązania umowy o pracę do Sądu Rejonowego w P., który wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r., IV P [...], przywrócił go do pracy u strony pozwanej na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz zasądził na jego rzecz kwotę 15.135 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten uznał, że pozwany dopuścił się naruszenia art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych wskutek rozwiązania z powodem stosunku pracy bez wypowiedzenia po upływie miesięcznego terminu od dnia powzięcia wiadomości o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie. Wyrok ten uprawomocnił się 8 grudnia 2011 r., a pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. powód zgłosił gotowość do pracy. Tymczasem burmistrz R. pismem z dnia 19 grudnia 2011 r. powierzył powodowi wykonywanie czynności i obowiązków w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Działalności Gospodarczej Urzędu Miejskiego w R. z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia.

W takim stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. w sprawie SK 18/05 (OTK-A 2007 nr 10, poz. 128, Dz.U. z 2007 r. Nr 225, poz. 1672), a także na orzeczenia Sądu Najwyższego, wskazał, że na możliwość dochodzenia odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. Równocześnie uznał, że chociaż bezprawność działania pozwanego została potwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 27 czerwca 2011 r., to ocena rodzaju i stopnia winy pracodawcy wymagała uwzględnienia merytorycznie uzasadnionych przyczyn rozwiązywania stosunku pracy w trybie natychmiastowym. Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie potwierdził, że decyzja podjęta przez pracodawcę była uzasadniona, z wyjątkiem przekroczenia miesięcznego terminu rozwiązania stosunku pracy w tym trybie. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji ocenił, że stronie pozwanej nie można postawić zarzutu umyślnego naruszenia art. 55 ust. 7 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, przeto nie została spełniona przesłanka umyślnego działania pracodawcy wymagana do ustalenia jego uzupełniającej

odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c. W tej sprawie Sąd pierwszej instancji orzekał w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

Sąd drugiej instancji również uznał, że powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c. Argumentował, że sankcje przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy pracę mogą być uzasadnione tylko wyjątkowo, jeżeli miało miejsce umyślne naruszenie przepisów o rozwiązaniu stosunku pracy z zamiarem wyrządzenia pracownikowi szkody. Tymczasem z ustalonego stanu faktycznego wynika, że zaistniały usprawiedliwione przyczyny rozwiązania stosunku pracy z powodem, gdyż decyzja pracodawcy była reakcją na naganne wykonywanie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych w związku z wydaniem unieważnionej decyzji administracyjnej. Wykluczało to, nawet przy przekroczeniu terminu do rozwiązania stosunku pracy w tym trybie, przyjęcie rozszerzonej odpowiedzialności pozwanego ponad konsekwencje z art. 56 k.p., przeto nie było podstaw do zasądzenia uzupełniających roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 386 § 2 w związku z art. 378 § 1 oraz art. 379 pkt 4 w związku z art. 47 § 1 k.p.c. przez ich niezastosowanie polegające na zaniechaniu uchylecia wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo że w sprawie zachodziła nieważność postępowania wynikająca z wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji w składzie ławniczym, zamiast w prawidłowym składzie jednoosobowym. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność ze względu na naruszenie podstaw kasacyjnego zaskarżenia, ponieważ „Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie w składzie jednego sędziego oraz dwóch ławników, jak również wyrok z 20 października 2016 r. został wydany i podpisany w tym samym składzie”, a ponadto składowi orzekającemu przewodniczyła sędzia bez doświadczenia orzeczniczego w sprawach z zakresu prawa pracy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw już z powodu ich ograniczenia jedynie do nieuzasadnionych proceduralnych zarzutów kasacyjnych dotyczących nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji ze względu na rzekomo niewłaściwy skład ławniczy tego Sądu orzekającego, który w takim składzie orzekał dwukrotnie, bez zgłaszania zastrzeżeń przez powoda co do takiego składu. Skoro jednak taki zarzut został podniesiony w skardze kasacyjnej, mimo że nie był podnoszony lub eksponowany w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, to rozważenia z urzędu wymagało, czy nie doszło do nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego.

W tym zakresie w utrwalonej judykaturze przyjmuje się, że procesowy obowiązek wzięcia przez Sąd Najwyższy z urzędu pod rozagę nieważności postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.) dotyczy co do zasady tylko nieważności przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81). Równocześnie badanie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji ma charakter „pośredni” i jest możliwe, jeżeli skarżący zarzuci sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/90, LEX nr 51569 lub wyrok z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, LEX nr 448044), tyle że takie uchybienie sądu drugiej instancji może być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdyby mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego z: 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262 lub z dnia 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251).

Wprawdzie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sądy pracy rozpoznają w składzie ławniczym wyłącznie sprawy literalnie wymienione w art. 47 § 2

pkt 1 k.p., oceniając, że sprawy z zakresu prawa pracy dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego nie mają charakteru „pracowniczego” wtedy, gdy jednym z pozwanych jest podmiot prawa cywilnego, który nie pozostawał w stosunku pracy z powodem. W tej interpretacji przyjęto, że sprawa, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne pomiędzy podmiotami, co do których właściwe jest „zwykłe” postępowanie cywilne oraz postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy, nie jest sprawą „pracowniczą”, lecz jest sprawą cywilną podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu zwykłym przez sąd cywilny w składzie jednoosobowym sądu pierwszej instancji właściwym dla drogi cywilnej i cywilnego trybu postępowania (art. 47 § 1 k.p.c.). Występowanie w procesie po stronie pozwanej podmiotu prawa pracy (pracodawcy), a ponadto także innego podmiotu prawa cywilnego wyklucza uznanie, że roszczenie z zakresu prawa pracy zachowuje charakter „pracowniczy” w stosunku do pozwanego pracodawcy, skoro równocześnie jest sprawą cywilną w stosunku do podmiotu prawa cywilnego. W takim przypadku skład ławniczy sądu właściwy dla sprawy z zakresu prawa pracy byłby sprzeczny z przepisami prawa procesowego w stosunku do podmiotu prawa cywilnego, dla którego sprawa nie miała charakteru „pracowniczego” (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., II PZP 1/08, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 248).

Taka sytuacja procesowa nie występowała w przedmiotowej sprawie, w której w charakterze stron procesowych w sprawie z zakresu prawa pracy występowali powód będący pracownikiem oraz pozwany pracodawca, którzy pozostawali w sporze o uzupełniające roszczenia odszkodowawcze z zakresu prawa pracy (art. 459 i nast. k.p.c.). Podłożem dokonanego osądu był kontrowersyjny kwalifikowany tytuł zawinionego przez pracodawcę z winy umyślnej lub rażąco umyślnego rozwiązania ze skarżącym stosunku pracy bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w związku z zawinionym udziałem powoda w wydaniu unieważnionej przez SKO administracyjnej decyzji o zgodzie na wycinkę drzew. Chociaż sporne roszczenia z tytułu szczególnie naganego (kwalifikowanego) nieuzasadnionego lub bezprawnego (niezgodnego z prawem) rozwiązania stosunku pracy były dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (w związku z art.

300 k.p.), to bez wątpienia kwalifikowały się jako sprawa z zakresu prawa pracy podlegająca rozpoznaniu w przez sąd pracy w składzie ławniczym w postępowaniu w odrębnym z zakresu prawa pracy (art. 459 i n. k.p.c.), gdyż dotyczyły potrzeby osądzenia sporu o odszkodowanie nie tylko w ujęciu przepisów Kodeksu pracy, ale także w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W konsekwencji sprawy o roszczenia z zakresu prawa pracy z tytułu kwalifikowanie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 k.p. podlegają rozpoznaniu przez sąd pracy w składzie ławniczym (art. 47 § 2 pkt 1a *in fine* k.p.), bo przepis ten nie zawiera zastrzeżenia, że w takim składzie (ławniczym) sądy pracy rozpoznają wyłącznie roszczenia dotyczące nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy, o których mowa w art. 45 albo art. 56 k.p. Tymczasem, sprawy z zakresu pracy o uzupełniające roszczenia odszkodowawcze dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 k.p. należą zwykle do co najmniej równie skomplikowanych prawniczo kwestii wymagających takiego samego lub większego wysiłku jurysdykcyjnego przy prawidłowym osądzie tego typu szczególnych sporów o istotnym znaczeniu dla stron stosunku pracy jak osąd spraw o „typowe” odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia albo rozwiązania stosunku pracy dochodzonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Pracownicza i prawniczo złożona natura spornych roszczeń przemawia zatem za ich rozpoznaniem przez sądy pracy w powiększonym („mocniejszym”) składzie ławniczym (art. 47 § 2 pkt 1a *in fine* k.p.c., por. w tym zakresie uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2013 r., III PZP 2/13, OSNP 2014 nr 2, poz. 17).

Ponadto i przede wszystkim zarzut orzekania w potencjalnie niewłaściwym składzie sądu pierwszej instancji mógłby być skuteczną podstawą skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdyby mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tyle że w tym zakresie bezpodstawny był kasacyjny zarzut sformułowany oczywiście bezzasadnie pod adresem sędzi-przewodniczącej składu ławniczego Sądu pierwszej instancji,

która według autora skargi kasacyjnej „od wielu lat orzeka w wydziale karnym oraz nie posiada doświadczenia w sprawach z zakresu prawa cywilnego”. Tymczasem kontestowana w taki sposób obsada personalna Sądu pierwszej instancji była skutkiem znanego autorowi skargi stanu kadrowego wydziału pracy tego Sądu („tylko jeden sędzia”, który wszakże wydał wyrok uchylający sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie, co wymagało wyznaczenia sędziego z innego wydziału do jej ponownego osądu – art. 386 § 5 k.p.c.). Ponadto i przede wszystkim wyznaczona sędzia profesjonalnie wywiązała się z obowiązków przewodniczącej zgodnego z prawem składu ławniczego Sądu pierwszej instancji. Równocześnie w skardze kasacyjnej zabrakło innych niż chybiony zarzut nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego podstaw kasacyjnego zaskarżenia, a w szczególności skarga nie zawierała jakichkolwiek materialnoprawnych zarzutów lub podstaw kasacyjnego zaskarżenia, przeto spod weryfikacji kasacyjnej usuwała się merytoryczna ocena dokonanego osądu przedmiotowego sporu. Dlatego Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie zaleca ponowne zapoznanie się z argumentacją zawartą we wszechstronnych, przekonujących i godnych pełnej aprobaty uzasadnieniach Sądów *meriti* (w szczególności wyroku Sądu pierwszej instancji), których lektura zdaje się być nieznana (obca) skarżącemu i autorowi bezzasadnej skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.